

EKSPERCI: WOJNA Z ROSJĄ, POWOLNE REFORMY I KAMPANIA WYBORCZA ZDOMINUJĄ 2018 ROK NA UKRAINIE [PROGNOZY]

W 2018 roku Ukrainę czeka wiele wyzwań. Do głównych z nich należeć będzie konflikt z Rosją, polityka zagraniczna, zwłaszcza na odcinku utrzymania międzynarodowego wsparcia dla Kijowa oraz sankcji przeciwko Kremlowi, a także złożony proces reform wewnętrznych, który będzie pogarszał nastawienie zachodnich partnerów do Kijowa. Przede wszystkim jednak należy pamiętać, że poza uwarunkowaniami geopolitycznymi, decydująca dla polityki zagranicznej będzie dynamika wynikająca z zaostrzającej się kampanii wyborczej. Dla Defence24.pl swoje prognozy przedstawili ukraińscy analitycy i eksperci: Paweł Kazarin, Jurij Opoka, Hiennadij Maksak, Olga Popowycz, Dina Nareźniewa i Dmytro Borysow.

Paweł Kazarin, obserwator w ukraińskim Biurze Radia Wolna Europa:

W 2018 roku przed Ukrainą mogą pojawić się następujące wyzwania:

Moskwa może przyjąć na siebie rolę „rozjemcy” na okupowanym Donbasie. Nastąpić może więc z jej strony szereg symbolicznych ustępstw, którymi będzie starała się targować w ramach wysiłków zmierzających do redukcji zachodnich sankcji. Jednocześnie będzie dążyć do stabilizacji tej wojny w modelu bośniackim: legalizacja okupowanych enklaw, amnestia, przekazanie bojownikom kontroli nad granicami. Biorąc pod uwagę, że w Europie jest wielu zwolenników odnowienia formatu relacji z Kremlen sprzed wojny - to zagrożenie jest dosyć poważne dla Kijowa.

Wzrost populistycznej agendy w kraju. Ukraińskie partie opozycyjne uwielbiają proponować proste rozwiązania dla złożonych kwestii. Zmęczone wojną społeczeństwo gotowe jest podtrzymywać takie postulaty. Chodzi tu w zasadzie o różne recepty - od rozwiązania militarnego konfliktu na Donbasie do masowej nacjonalizacji i zwiększenia emisji pieniądza dla podwyższenia wynagrodzeń i emerytur. Nieodpowiedzialność ukraińskiej klasy politycznej prowadzi do tego, że wśród wyborców rodzi się nadzieja na lekkie i bezbolesne decyzje.

Brak gotowości ukraińskiej klasy politycznej do przeprowadzenia reform, na który nalegają międzynarodowi donory. W 2019 roku Ukrainę czekają wybory i władza boi się podejmować niepopularnych kroków. Tym czasem poziom problemów w ukraińskiej gospodarce jest na tyle wysoki, że bez kardynalnych zmian i niepopularnych decyzji trudno będzie się obejść. Brak gotowości władzy do poważnych zmian i pragnienie odnowienia schematów korupcyjnych ze strony niektórych ośrodków wpływu gra przeciwko Ukrainie.

Moskwa będzie kontynuować odgrywanie aktywnej roli na poziomie wewnętrznym na Ukrainie. Wśród jej zasobów są zarówno aktywni lobbyści, jak i agenci wpływu w postaci serwisów informacyjnych. Jej

polityczny porządek polega na koncepcjach dyskredytacji ukraińskich reform i dewaluacji idei integracji europejskiej. W 2018 r., tj. w roku przedwyborczym, medialna presja będzie się tylko wzmacniać.

Elity polityczne państw Europy Wschodniej coraz częściej sprzedają eurosceptycyzm i obraz przeszłości, a nie perspektywę przyszłości. Jako alternatywa dla podejścia mówiącego, że „dzisiaj - to niedoskonałe jutro”, pojawia się pomysł, że „dzisiaj - to zepsute wczoraj”. W rezultacie o sporne kwestie historyczne zaczynają się kłócić nie historycy tylko politycy. Echa sporów polsko-ukraińskich i węgiersko-ukraińskich widzieliśmy w 2017 roku i będziemy je obserwować w 2018 roku.

Jurij Opoka, publicysta, politolog, wykładowca Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie:

W bieżącym roku sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Ukrainy będzie determinowana przede wszystkim kombinacją czynników z obszaru bezpieczeństwa, gospodarki, polityki i geopolityki. Wszystkie z nich będą kształtować pozycję Ukrainy na arenie międzynarodowej, a także jej środowisko wewnątrzpolityczne. Wspomniane determinanty dosyć trudno jest precyzyjnie rozgraniczać, gdyż wszystkie z nich są od siebie wzajemnie zależne. W końcu bezpieczeństwo nie może wpływać na gospodarkę Ukrainy i odwrotnie.

Oddzielnie warto wyróżnić konkretny trend na 2018 rok: przedwyborczą kampanię prezydencką. Trzeba podkreślić, że mimo tego, że same wybory są zaplanowane na 2019 r., to faktycznie kampania wystartowała już w 2017 roku. Tak więc obecny rok będzie mijał pod znakiem wyborów, co w ukraińskiej tradycji politycznej nieuchronnie prowadzi do społecznych i politycznych turbulencji.

Nasiona potencjalnych kryzysów politycznych możemy obserwować już dziś. Różnego rodzaju stowarzyszenia, jak chociażby „Ruch Nowych Sił” (ukr. Рух нових сил) byłego prezydenta Gruzji Micheila Saakaszwilego, prowokują protesty, odwołując się do problematyki społecznej oraz obiecują szybkie zwycięstwo nad „niesprawiedliwością”. Równolegle do procesów pauperyzacji społeczeństwa permanentnie wzrastają notowania populistów różnych kategorii i spektrum ideologicznego. Takie grupy opozycyjne próbują jednoczyć się wokół kwestii impeachmentu Petra Poroszenki, kolejnego Majdanu lub szybkiego zwycięstwa w wojnie z Rosją. Im bliżej do wyborów, tym obietnice będą stawać się coraz bardziej absurdalne, a retoryka nie będzie dopuszczać żadnych odstępstw.

Ze swojej strony przedstawiciele władzy będą starali się bronić. Taktyka jest prosta: ponieważ problemy społeczne nie zostaną szybko rozwiązane, elita rządząca w coraz większym stopniu będzie stawiać na patriotyczny elektorat centroprawicowy. Wygląda więc na to, że te dwie kategorie populizmu - społeczny i patriotyczno-prawicowy będą toczyć między sobą walkę i ostatecznie zdominują dyskurs polityczny w 2018 roku.

To tylko skomplikuje politykę zagraniczną Ukrainy wśród jej najbliższych sąsiadów. Ponieważ Poroszenko coraz bardziej zwraca się w stronę retoryki prawicowo-populistycznej, trudno będzie oczekiwać choć niewielkich ustępstw lub zmian w relacjach z Polską czy Węgrami. Raczej wręcz przeciwnie. Kiedy bazowy, twardy elektorat obecnej władzy to ludzie o prawicowym światopoglądzie, to napięcia w polityce zagranicznej aktywizują się. Do tego zresztą pcha logika wyborcza. Świadczy też zresztą o tym lustrzane odbicie ukraińskiej sytuacji w Polsce i na Węgrzech.

Hiennadij Maksak, analityk, przewodniczący Rady Polityki Zagranicznej „Ukraiński Pryzmat”:

Patrząc na uwarunkowania polityczne oraz priorytety, które przed państwem stawia kierownictwo polityczne, rok 2018 nie będzie dla Ukrainy łatwy. Istnieje szereg wydarzeń, które będą determinować

główne kanały aktywności w obszarze polityki zagranicznej, a także sposób wykorzystania aktywnego i reaktywnego instrumentarium. Warto wspomnieć, że do głównych priorytetów polityki zagranicznej zaliczają się:

- ochrona obywateli ukraińskich za granicą,
- integracja europejska i euroatlantycka,
- promocja ukraińskiego eksportu na rynki zagraniczne,
- konsolidacja międzynarodowego wsparcia dla przeciwdziałania agresji rosyjskiej.

Właśnie one pozostają na chwilę obecną najistotniejszymi dla służby dyplomatycznej oraz rządu. Jeżeli chodzi o pierwszy z nich, to oczywiście jest, że na większość kwestii z nim związanych wpływ ma rosyjska agresja na Ukrainę. Tradycyjnie najpoważniejszymi pozostają wyzwania z obszaru praw człowieka na okupowanym Krymie i Donbasie. Nie wspominając już o prawach własności, Kijów kontynuował będzie podnoszenie kwestii ochrony podstawowych praw człowieka i wolności. Trzy elementy będą tu istotne:

- 1) powstrzymanie naruszania praw obywateli ukraińskich na Krymie, Tatarów krymskich i ukraińskojęzycznych,
- 2) zakończenie wymiany jeńców, który to proces zaktywizował się pod koniec ubiegłego roku,
- 3) rozwiązanie kwestii uwolnienia ukraińskich obywateli, którzy pozostają w więzieniach na terytorium Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza ukraińskich dziennikarzy.

Można prognozować, że pewien postęp będzie można zaobserwować w sprawie jeńców na Donbasie. Inne obszary nie ulegną znaczącym zmianom w 2018 roku.

Integracja europejska i euroatlantycka Ukrainy związane będą przede wszystkim z mniej medialnymi, ale poważniejszymi momentami odrabiania przez Kijów „pracy domowej”. Nie jest tajemnicą, że obecny poziom wdrażania Umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską jest bardzo niski. Nawet najważniejsze struktury publicznie potwierdzają, że na chwilę obecną nie realizujemy harmonogramu implementacji zapisów Umowy. Z tego też powodu Kijów będzie zmuszony, także pod naciskiem Brukseli, zwrócić uwagę na kwestie reform wewnętrznych. W 2018 r. wszystko w tym obszarze pozostanie niezakończony. Krytyka europejskich stolic będzie przypominać od czasu do czasu o brakach i niedociągnięciach.

Integracja euroatlantycka może nadal nabierać tempa, biorąc pod uwagę procesy dostosowywania ukraińskiej armii do standardów NATO. Kolejny roczny program narodowy w 2018 r. ma zostać ambitnie ukierunkowany na spełnienie tych kryteriów, które Sojusz Północnoatlantycki stawia przed krajami, które otrzymały Plan Działań na Rzecz Członkostwa. W świetle nieustannego zbliżania się wyborów parlamentarnych, tematyka NATO będzie powodować polaryzację w przestrzeni publicznej. Nie można wykluczyć, że po raz kolejny na porządku dziennym stanie absolutnie niepotrzebny z praktycznego punktu widzenia postulat zorganizowania referendum odnośnie potencjalnego przystąpienia Ukrainy do Sojuszu.

Ukraina uruchomiła Krajową Strategię Eksportową, tak więc tu można oczekiwać zmian w pozytywnym kierunku. Odbudowa ukraińskiej gospodarki oraz wzrostu PKB wymaga od rządu przywrócenia potencjału eksportowego poza rynki Unii Europejskiej.

Najtrudniejszy pozostaje priorytet wzmocnienia międzynarodowego poparcia dla przeciwdziałania

rosyjskiej agresji. Ukraina będzie kontynuować wykorzystywanie dostępnych mechanizmów prawnych, platformy organizacji międzynarodowych oraz relacje z partnerami zachodnimi. Jednak nie można spodziewać się praktycznego rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Pozytywne jest to, że w 2018 r. rosyjska delegacja nie powróci na Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, mimo wszystkich prób aktywizacji prorosyjskich agentów wpływu na poziomie tej organizacji oraz poszczególnych delegacji krajowych. Włoskie przewodnictwo w OBWE prawdopodobnie również nie będzie przełomem z punktu widzenia wpływu na Rosję. Trudno natomiast prognozować losy potencjalnej operacji pokojowej (misja utrzymania pokoju) NATO na okupowanych terytoriach tzw. republik ludowych. Wydaje się, że kwestia ta nie zostanie poruszona co najmniej do czasu wyborów prezydenckich w Rosji, biorąc pod uwagę lekkomyślność stron konfliktu. Pozytywne jest to, że uda się utrzymać sankcje przeciwko Rosji ze strony Unii Europejskiej, USA, Kanady oraz innych partnerów. W tym kontekście można też spodziewać się pozytywów w związku z przewodnictwem Kanady w grupie G7.

W roku 2018 utrzymają się również problematyczne relacje z krajami sąsiadującymi z Ukrainą. W drugiej połowie roku istnieje jednak szansa na zmniejszenie napięcia z Węgrami w związku z tamtejszymi wyborami parlamentarnymi w kwietniu. Tematyka mniejszości narodowej może zejść na drugi plan, co otworzy okno możliwości dla kompromisu, tak jak udało się to zrobić z Rumunami i Polakami w kwestiach językowych.

Relacje z Polską pozostaną złożone. Kwestie historyczne wciąż będą wzbudzać emocje na poziomie relacji dwustronnych. Na wyższych szczeblach mogą zostać osiągnięte pewne polityczne porozumienia odnośnie uruchomienia pewnych procesów poszukiwania kompromisu, tym bardziej że oba państwa będą wchodzić w procesy wyborcze w okresie 2018-2019. Pozostanie szerokie pole dla spekulacji. W tym samym jednak czasie można mieć nadzieję, że odcinek polityczny i bezpieczeństwa będzie jeżeli nie wzmocniony, to przynajmniej utrzymany na obecnym poziomie. Wsparcie Polski jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ będzie miało ogromne znaczenie dla Ukrainy.

Olga Popowycz, analityk, współpracownik Fundacji Nasz Wybór:

Niskie tempo wdrażania reform, zahamowanie reformy antykorupcyjnej i niechęć większości parlamentarnej do zmiany systemu politycznego pozostawiają Ukrainę w polu ciągłego zagrożenia ze strony Kremla i rosyjskich oddziaływań.

Kolejne ukraińskie wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się w 2019 r. Należy się więc spodziewać, że ten obecny będzie również rokiem aktywnej walki politycznej, co spowolni wdrażanie kluczowych reform – antykorupcyjnej i wyborczej. Prawdopodobieństwo przedterminowych wyborów parlamentarnych jest bardzo niewielkie. Bez zmiany ordynacji wyborczej przedterminowe wybory parlamentarne nie będą miały sensu dla sił demokratycznych i będą w większym stopniu korzystne dla populistycznych i prorosyjskich partii politycznych. Większość parlamentarna jest również niezainteresowana przeprowadzaniem przedterminowych wyborów parlamentarnych, ponieważ poparcie dla formacji mających obecnie większość parlamentarną jest nadal dość małe.

Niestety wszystko wskazuje na to, że prorosyjskie, antydemokratyczne oraz „stare” siły polityczne zdobędą więcej głosów wyborców na mocy starej ordynacji wyborczej. Szansa na zmianę tej ostatniej praktycznie rok przed wyborami jest raczej wątpliwa, niemniej jednak nie można tego całkowicie wykluczyć. Jeżeli nawet doszłoby do niej, to ostatnie inicjatywy pokazują, że nie poszłoby za tym wprowadzenie czystego systemu większościowego z otwartymi listami wyborczymi. Nie mniejszym problemem w tym procesie jest także i to, że „stare” siły polityczne, w tym proprezydencka większość w parlamencie, nadal nie mają woli politycznej, by zmienić prawo wyborcze, wymienić członków Centralnej Komisji Wyborczej oraz wprowadzić bardziej restrykcyjną i precyzyjną sprawozdawczość finansową partii politycznych.

W ostatnim roku przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii wyborczej Rosja będzie na różne sposoby próbować destabilizować sytuację na Ukrainie. Można się spodziewać wszelakich prób radykalizacji nastrojów społecznych, zwłaszcza poprzez nasilanie i eskalację różnego rodzaju akcji protestacyjnych, finansowo wspieranych przez Rosję. W ubiegłym roku niektóre prywatne kanały telewizyjne na Ukrainie zaczęły bardziej aktywnie podnosić kwestię spacyfikowania przez rząd pokojowych protestów na Majdanie w lutym 2014 roku. Jednak akcent zaczął przesuwac się w stronę protestujących i próbę złagodzenia zbrodniczych rozkazów administracji Wiktora Janukowycza czy przerwania odpowiedzialności na sam pokojowy protest jako całość. Rosyjska propaganda o „agresywnych działaniach protestujących pod koniec 2013 r. na początku 2014 r.” zaczęła stopniowo dostawać się do ukraińskich mediów. W piątym roku po Rewolucji Godności można prognozować, że taka rosyjska narracja będzie miała jeszcze bardziej agresywny charakter, ponieważ brak zdecydowanych wyroków karnych dla odpowiedzialnych za masakrę podczas wydarzeń z przełomu 2013 i 2014 roku, których wydzwięk mógłby zostać wzmocniony przez media, wpływa na wzrost podobnych prorosyjskich narracji z każdym nowym rokiem.

Innymi słowy okoliczności istniejące w nowym, 2018 roku mogą spowodować intensyfikację politycznej konfrontacji na Ukrainie oraz bardziej zdecydowaną ingerencję Kremla w ukraińską sytuację społeczno-polityczną.

Dina Nareżniewa, ekspert ds. implementacji Inicjatywy Branży Wydobywczej na rzecz Przejrzystości (Extractive Industries Transparency Initiative, EITI):

W ubiegłym roku w ukraińskim sektorze energetycznym zaszło szereg zmian. Ich podstawą stało się podjęcie długo oczekiwanych kroków: przyjęto Strategię Energetyczną Ukrainy do 2035 roku, Ustawę o rynku energii elektrycznej, zmiany legislacyjne w sektorze energii odnawialnej oraz w zakresie opodatkowania przemysłu naftowym i gazowym, a także przyjęto w pierwszym czytaniu projekt ustawy 3096-D, mający na celu poprawę prowadzenia działalności gospodarczej w sektorze naftowym i gazowym oraz przyciągnięcie do nich nowych inwestycji. Te i inne elementy trwających prac są praktyczną realizacją większej koncepcji, która jest realizowana mimo ogólnego sceptycyzmu do procesu reform. W sektorze energetycznym na pewne procesy lepiej jest patrzeć od środka, niż z zewnątrz, aby dostrzec złożone i trwałe zmiany, które właśnie w nim zachodzą. Ich rezultaty nie będą odczuwalne natychmiastowo, lecz na przestrzeni kilku lat i w dłuższej perspektywie. Pomiedzy głównymi interesariuszami zmian panuje zrozumienie, że konieczne jest przygotowywanie gruntu dla nowych inwestorów i zmian "reguł gry" dla wspierania zrównoważonego rozwoju, zamiast pisać ustawy pod konkretne firmy czy grupy interesów. Oczywiście jest jednak to, że powoduje to sprzeciw "starego systemu".

Ukraina musi wykorzystać istniejące jeszcze okno możliwości, które istnieje w obszarze zbliżaniu przepisów prawnych i regulacji do tych europejskich. Konieczne będzie skupienie się nie tylko na ręcznym naprawianiu istniejących niedociągnięć, lecz na tworzeniu nowych strategii, długoterminowych wizji i polityk opartych o międzynarodowe doświadczenia, adoptując je do ukraińskich realiów. W kwestii prognoz dla sektora energetycznego na 2018 r. można mówić o pewnym optymizmie w kwestii kontynuacji tego, co zostało już rozpoczęte. Z pewnością będą i kolejne zmiany. Wiele zależeć będzie od zaangażowania w te działania instytucji międzynarodowych, które z jednej strony wskazują kierunek, nalegając na wypełnianie zobowiązań międzynarodowych, a z drugiej dzielą się swoim doświadczeniem oraz wiedzą ekspercką.

Warto odnotować, że standardy zarządzania zasobami naturalnymi, wynikającymi z Inicjatywy Branży Wydobywczej na rzecz Przejrzystości, do której należą 52 państwa świata, stają się coraz ważniejsze. Zwiększanie transparentności jest globalną tendencją, która tylko wzrasta. Pozycja Ukrainy w tym rankingu wzrosła o 18 pozycji, co pozwoliło na wyprzedzenie Włoch, Grecji, Portugalii, Chorwacji, Bułgarii czy Polski. Można prognozować, że to dopiero początek. W kolejnych miesiącach publiczne

będą stawać się kolejne dane, które udostępniane będą w coraz bardziej przystępny sposób. Drugą tendencją, która będzie rozwijana w 2018 r. i dalej w kolejnych latach to transfer przepływów i procesów informacyjnych na ścieżki elektroniczne, ich dalsza automatyzacja oraz cyfryzacja. W ramach realizacji EITI konieczne będzie utworzenie elektronicznej platformy z zamieszczaniem danych w czasie rzeczywistym, co ma dalej zautomatyzować zbieranie i przetwarzanie danych przemysłu wydobywczego. Cyfrowy dostęp do informacji geologicznych wymagać będzie zapewnienia otwartego dostępu do wspólnego rejestru w tym obszarze. Już rozpoczęto działania na tym odcinku, można więc przewidywać, że w tych sprawach nastąpi znaczący postęp. Warto wspomnieć też, że przejście na rozwiązania elektroniczne na Ukrainie stało się jednym z najbardziej zaawansowanych procesów ubiegłego roku. Znacząco wzrosła liczba usług elektronicznych.

Kontynuowane będą również prace nad wdrażaniem mechanizmów prawnych dla otwierania i usprawniania rejestrów czy systemów informacyjnych. Podsumowując, jest nadzieja, że 2018 rok nie stanie się okresem straconych możliwości.

Dmytro Borysow, dziennikarz śledczy i gospodarczy, analityk Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji:

W roku 2018 prezydent Petro Poroszenko określi na czym będzie budował swoją kampanię wyborczą. Jego decyzje wpłyną na relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską, ale i Federacją Rosyjską czy krajami sąsiedzkimi. Oczywiście Poroszenko będzie wybierał pomiędzy obrazem prezydenta-zwolennika integracji europejskiej, który wskazywał będzie na praktyczne korzyści wynikające z integracji z Unią Europejską a obrazem prezydenta-patrioty, który twardo rozmawia z Moskwą oraz dokłada wszelkich starań dla wzmocnienia obronności kraju. Zbliżające się wybory (które odbędą się w marcu 2019 r.), uniemożliwiają osiągnięcie realnych postępów w negocjacjach w Mińsku odnośnie okupowanego Donbasu. Nie można wykluczyć, że pod koniec 2018 r. Rosja podejmie próby wpłynięcia na przebieg kampanii wyborczej poprzez poważną eskalację konfliktu na wschodzie kraju.

Jednocześnie relacje z USA, UE oraz Międzynarodowym Funduszem Walutowym będą się pogarszać z powodu spowolnienia procesu reform, ich zniekształcania przez prezydenta oraz rząd we własnych interesach, a także inne pragmatyczne decyzje prezydenta obliczone na zdobycie poparcia ze strony części oligarchów oraz lokalnych grup interesów. Ambasadorowie USA, UE oraz starych krajów członkowskich Unii będą aktywnie krytykować ukraińskie władze za odmowę walki z korupcją i oligarchami, a także niewykonywanie przez Ukrainę swoich zobowiązań wynikających z Umowy stowarzyszeniowej z Brukselą.

W relacjach z Polską, Rumunią, a zwłaszcza z Węgrami możliwe są kolejne kryzysy, powiązane z sytuacją mniejszości narodowych oraz polityką historyczną zarówno tych krajów, jak i samej Ukrainy. Przewodniczący Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wiatrowycz najprawdopodobniej pozostanie na swoim stanowisku, ponieważ jego zwolnienie z punktu widzenia obecnej koalicji jest politycznie niewykonalne.

Opozycja wobec rządu i prezydenta Poroszenki pozostanie rozbita z powodu znaczących różnic programowych i systemów wartości sił politycznych oraz osobistej rywalizacji ich liderów. Z powodu braku dostępu do wpływowych telewizji Micheil Saakaszwili nie będzie w stanie zjednoczyć opozycji oraz wykreować swojej partii („Ruch nowych sił”) na poważną siłę polityczną.

Oczekiwać można, że w 2018 rok po otrzymaniu decyzji Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie w sporze o kontrakt na tranzyt gazu pomiędzy spółkami Naftohaz Ukrainy a Gazpromem, podjęte zostaną ostateczne decyzje o restrukturyzacji ukraińskiej spółki, zgodnie z wymogami trzeciego pakietu energetycznego UE.

Pomimo pewnych naruszeń w deklaracjach o dochodach, Sławomir Nowak najprawdopodobniej pozostanie na stanowisku pełniącego obowiązki szefa Ukrawtodoru (Państwowej Agencji Drogowej Ukrainy), chyba że sam zdecyduje opuścić Ukrainę. W ukraińskich mediach trudno usłyszeć jakąkolwiek krytykę pod jego adresem. Koalicja rządowa wydaje się być zadowolona z jego pracy.

W walce z rosyjską dezinformacją i propagandą na Ukrainie parlamentarzyści z Rady Najwyższej Ukrainy, Ministerstwo Polityki Informacyjnej oraz Służba Bezpieczeństwa Ukrainy będą poszukiwać nowych środków prawnych dla ograniczania dostępu do rosyjskich oraz separatystycznych stron internetowych. Będą także kontynuowane dyskusje co do ustanowienia dodatkowej kategorii odpowiedzialności prawnej za rozpowszechnianie rosyjskiej dezinformacji.